

„Który kościół lutrzy Miemey zmurowali, gdyż tu przed tym Śląsko było i wieś Radzichowy od tego kościoła Radzichowami nazwan”(s. 38). Wg cytowanych przez H. Woźniaka faktów kościół we wsi zbudowano ok. 1390 r. Marcin Luter zaś działał w Niemczech w latach 1517–1530. Zestawień tych faktów nie zaopatrzył w komentarz historyczny.

Brak stosownego komentarza odnosi się również do korzystania kompletów tajnego nauczania w Kętach przez urodzonego w 1934 r., a więc małoletniego Tadeusza Pieronka (s. 336). Podziemne Państwo Polskie jedynie w klasach starszych organizowało douczanie lub tworzyło komplety tajnego nauczania. Na szczeblu podstawowym tj. w kl. 1–4 nie organizowano tajnego nauczania. Powyższe nie wyklucza, że T. Pieronek mógł pobierać lekcje domowe u kogoś z polskich nauczycieli.

Nie uniknęli również potknięć korektorzy. Dla nich Marek Miks urodził się i ukończył Liceum Ogólnokształcące... w 1946 r. [s. 332; w rzeczywistości Liceum ukończył w 1964 r. błąd czeski – przyp. red.]; zaakceptowali błędnie złożony tekst na s. 304–305 oraz 306–307 czy brak numeracji stron 206, 207 oraz oznaczenia w tekście i spisie treści rozdziału VI.

Po przeanalizowaniu tekstu publikacji moją wątpliwość budzi użycie w tytule sformułowanie monografia. Sądzę, że zastosowanie określenia „zarys” bądź „z dziejów” byłoby bardziej adekwatne do zaprezentowanej treści.

Rekapitulując owo recenzyjne omówienie, można stwierdzić, że H. Woźniak jest bardzo konsekwentny w zapowiedzi zawartej w nocie *Od autora* i unika podejmowania analizy przyczynowo-skutkowej oraz formułowania retrospektywnych ocen. Mimo to, publikację tę można zaliczyć do popularnonaukowych.

Zestaw nazwisk, wypowiedzi osób, zaczerpnięte z dokumentów urzędowych, relacje, pamiętniki i wreszcie cytowane w całości dokumenty oraz liczne zdjęcia według Autora mają inspirować do zbiorowej dyskusji, bo wskazują na wielostronną siłę dokumentu w kształtowaniu pamięci mieszkańców Radziechów; do unikania błędów w działaniach publicznych, jak i wyznaczaniu dalekosiężnych zamierzeń.

Wielowątkowość omówionej monografii swój cel przeto spełniła. Poprzez nią bowiem H. Woźniak ukazał powstawanie cywilizacji charakterystycznej dla tego środowiska, ukazał krzepnięcie czegoś, co uznawane za swoje, określa się mianem – MAŁEJ OJCZYZNY.

Wojciech Burda
Szkice z dziejów regionu
Krośnieńskiego

Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu,
t. IV, red. Franciszek Leśniak, Krosno
2002, 496 s.

Tom IV *Krosna. Studiów z dziejów miasta i regionu* stanowi kontynuację cyklu prac monograficznych poświęconych problematyce ziemi krośnieńskiej. Wydanie poprzedziły dwa tomy dziejów Krosna i regionu pod redakcją Józefa Garbacika (Kraków 1972–1973) oraz tom trzeci pod red. Stanisława Cynarskiego (Rzeszów 1995). Omawiany tom ukazał się dzięki finansowemu wsparciu kilku instytucji i osób prywatnych oraz staraniem Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej.

Na ostatni tom *Studiów* złożyły się artykuły kilkunastu autorów zestawione w układzie chronologiczno-problemowym, obejmującym czasy od XVI do XX wieku. Prezentowana

w poszczególnych artykułach tematyka świadczy o dojrzałości i doświadczeniu pisarskim autorów oraz o dobrej znajomości dostępnej bazy źródeł i opracowań. Niniejsze wydanie opatrzone zostało słowem od redakcji, indeksami – geograficznym i osobowym, spisem ilustracji, a także wykazem wpląt na druk tomu.

Cykl artykułów otwiera rozprawa Franciszka Leśniaka: *Duchowni i mieszczanie w Krośnie w XVI i pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku*. Powstała ona z potrzeby odnotowania w literaturze przedmiotu roli i znaczenia, jaką odegrały w dziejach Krosna owe grupy społeczne. W zwartej pod względem tematycznym konstrukcji artykułu, udało się autorowi w sposób czytelny i zrozumiały (mimo nawarstwienia różnorodnych informacji) wyeksponować sylwetki wielu wybitnych duchownych tamtych czasów, związanych z miejscowymi świątyniami i piastujących tu różne funkcje. Zasygnalizowanie w pracy kwestii pochodzenia społecznego kleru oraz podstaw ich bytu ekonomicznego, pozwoliło na całościowe i obiektywne ujęcie problemu, przedstawienie zaś udziału mieszczaństwa krośnieńskiego w życiu miasta, jako członków bractw religijnych oraz pełniących rolę personelu świeckiego kościołów i przytułków, dało szansę uchwycenia elementów współpracy z duchowieństwem. Artykuł zamykają tabelaryczne zestawienia składu osobowego duchowieństwa poszczególnych kościołów, członków bractw religijnych oraz sum pieniężnych przekazywanych kościołowi i pochodzących z sakramentaliów (pogrzeby). Właściwy dobór statystycznej metody wizualizacji problemu wpływa z pewnością na lepszy jego odbiór i czytelność.

Autor artykułu *Jezuicka bursa muzyczna w Krośnie 1647–1773*, Ludwik Grzebień, zajął się jedną z inicjatyw edukacyjnych jezuitów, jaką było promowanie kultury muzycznej i nauka gry na instrumentach wśród młodzieży, prowadzona w bursie krośnieńskiej. W kilku podrozdziałach autor naszkicował funkcjonowanie tej organizacji pod względem zarządu, gospodarki, warunków bytowych. Ukazał rolę muzyków kształconych w bursie dla szkolnictwa (praca nauczycielska absolwentów), oprawy muzycznej obrzędów religijnych oraz udział uczniów bursy w różnych uroczystościach uświetnianych grą na instrumentach. Faktografię artykułu oparł autor na bogatej bazie źródeł archiwalnych, opracowaniach związanych z omawianym problemem, co wpływa dodatnio na walory poznawcze pracy. Jedyna moja uwaga dotyczy technicznej strony sporządzania przypisów. Niepotrzebne ich zagęszczenie powoduje przy powoływaniu się na źródła informacji powtarzanie ich w całości, kiedy można było zastosować formuły: »op. cit.« lub »ibidem«.

Tadeusz Łopatkiewicz w obszernej rozprawie: *Paulińskie folwarki w Długiem i Żarnowcu – nieznanne karty osiemnastowiecznej historii gospodarczej regionu krośnieńskiego*, przeanalizował skrupulatnie funkcjonowanie dwu organizmów gospodarczych własności paulińskiej w I połowie XVIII wieku. Korzystając ze spisanych przez lustratorów zakonnych inwentarzy, autor odtworzył majątek ruchomy i nieruchomy tychże dóbr. Prześledził również strukturę społeczną mieszkańców owych folwarków. Artykuł, będący próbą studium społeczno-ekonomiczno-gospodarczego paulińskich włości z rejonu krośnieńskiego, wzbogaca duża liczba tabel i fotokopii oryginalnych kart inwentarzy. Wykresy słupkowe i tabelaryczne zestawienia liczbowe zwiększają walor poznawczy oraz czytelność problematyki. Odpowiednio wykorzystane i przetworzone źródła archiwalne wnoszą wiele nowych informacji do dziejów regionu.

Artykuł Franciszka Zacnego: *Inwentarz Klucza Myscowskiego z 1758 roku*, to próba opisu i analizy elementów inwentarza dóbr wchodzących w skład klucza myscowskiego. Na podstawie zapisków pochodzących z ksiąg grodzkich bieckich, udało się autorowi odtworzyć nie istniejący już krajobraz wsi owego klucza, na który składały się m.in. dwory, browary, karczmy, młyny, cerkwie w Myscowie, Kątach, Żydowskim, Ożennie, Grabiu, Wyszowat-

ce, Długim, Rozstajnym i Świątkówce. Opisy wyżej wymienionych elementów inwentarza dają możliwość poznania wyglądu poszczególnych budynków oraz surowca budulcowego, a ich dokładność pozwala na rekonstrukcję tychże budynków i ich wyposażenia. Traktowanie zaś w opisach karczem, młynów i cerkwi, jako punktów odniesienia w stosunku do pozostałych elementów zabudowy wsi i elementów przyrodniczych na jej terenie, daje szansę poznania topografii oraz rozplanowania przestrzennego danego obszaru.

Rozprawa Antoniego Bosaka: *Rynek krośnieński w kontekście rozplanowania Starego Miasta – wybrane zagadnienia urbanistyczne w świetle dotychczasowych badań*, to próba odpowiedzi na pytanie: jak wyglądał pierwotny układ przestrzenny rynku i zabudowy miejskiej? Punktem wyjścia do rozważań jest przyjęcie koncepcji matematycznej prawidłowości w rozplanowaniu miast średniowiecznych i uznaniu kwadratu za najdoskonalszą figurę geometryczną. Opisując różne metody pomiarów zastosowanych dla zabudowy rynku krośnieńskiego, udowadnia autor dwoistość planistyczną struktury Starego Miasta – części południowej regularnej, którą można zamknąć w kwadracie i północnej, nieregularnej. Całość artykułu dopełniają liczne szkice planów miasta oraz plany wybranych budynków i piwnic. Rozprawa stanowi przyczynek do dalszych badań nad pierwotną architekturą miasta i jej zasięgiem.

W pracy: *Architektura willowa Krosna pierwszej połowy XX wieku na tle gospodarczego, kulturalnego i urbanistycznego rozwoju miasta*, Barbara Sanocka przedstawiła proces szybkiego rozwoju miasta na różnych płaszczyznach, jaki dokonał się w II połowie XIX i pierwszych dziesięcioleciach XX w. Czynnikiem, które wywarły wpływ na to zjawisko były: rozwój w regionie przemysłu naftowego, autonomii i swobód politycznych, rodzimego szkolnictwa oraz połączenie Krosna koleją żelazną z głównymi ośrodkami miejskimi Galicji. Zwiększenie dzięki temu atrakcyjności miasta zapoczątkowało zjawisko renesansu krosnieńskiego, wyrażającego się w przybywaniu doń przedstawicieli różnych zawodów (architekci, prawnicy, lekarze, nauczyciele), wznoszeniu okazałych budynków użyteczności publicznej, powstawaniu nowej infrastruktury miejskiej. Zasobność finansową mieszkańców Krosna symbolizowało budownictwo willowe tamtego okresu, którego całą galerię przykładów (łącznie z planami architektonicznymi i fotografiami) przedstawiła autorka omawianego artykułu.

W rozprawie: *Materiały do historii architektury i budownictwa oraz konserwacji zabudowy Krosna i okolicy na przełomie XIX i XX wieku w zbiorach Centralnego Państwowego Archiwum Historycznego Ukrainy we Lwowie*, Andrzej Laskowski przedstawił – w nie tworzących jednak spójnej całości podrozdziałach – problematykę związaną z szeroko pojętą gamą inwestycji różnego typu, jakie przeprowadzono na terenie Krosna i okolicznych miejscowości. Korzystając ze źródeł archiwum lwowskiego, przybliżył autor przez przywołanie licznie cytowanej korespondencji i sprawozdań proces decyzyjno-wykonawczy dotyczący m.in. budowy kolei żelaznej w rejonie krośnieńskim, wzniesienia budynku sądu w mieście, powstania nowego kościoła w Komborni i nowej cerkwi w Krasnej. Całość problematyki uzupełniają fotografie i plany architektoniczne. Przez nowatorskie ujęcie aspektu architektury i budownictwa ziemi krośnieńskiej i samego miasta, stworzył autor przesłanki do dalszych badań w tym kierunku. Bogata baza źródeł i opracowań wykorzystanych w rozprawie, a przywołanych w przypisach, podnosi walor poznawczy pracy.

Artykuł Kazimiery Żoźna: *W służbie Bogu i ojczyźnie. Kościół Zgromadzenia Księży Michalitów w Miejscu Piastowym*, poświęcony jest narodowo-patriotycznym koncepcjom dwu postaci związanych z wzniesioną w l. 1931–1935 świątynią Zgromadzenia Księży Michalitów w Miejscu Piastowym, a wyrażającym się w jej stylu architektonicznym oraz sym-

bolice poszczególnych elementów i detali. Ks. Bronisław Markiewicz, założyciel Zgromadzenia Michalitów, zabiegający o budowę kościoła, hołdował pracy, powściągliwości i modlitwie jako fundamentalnym elementom wychowania. Architekt i autor planów świątyni, Jan Sas Zubrzycki był zaś propagatorem patriotyzmu wyrażanego przez symbolizm w architekturze, czego wyrazem jest stwierdzenie: „Kościół michalicki powstał jako dzieło mówiące o wiecznotrwałości narodu...” (s. 335). „Symbolikę wyraża natomiast [...] nasączenie budowlą [...] wyodrębnionymi znakami polskości” (s. 326).

Ostatecznie świątynia Michalitów stała się „[...]” czym innym jako dzieło swojego architekta [...], czym innym zaś jako wyraz narodowo-patriotycznej myśli ks. Bronisława Markiewicza i jego następców” (s. 349). Artykuł w związku z bogactwem materiału informacyjnego, ikonograficznego oraz wykorzystanych źródeł archiwalnych, przynosi znaczący postęp w badaniach nad opisywaną tematyką.

Pracę Mariana Huberta Terleckiego: *Kadra wojskowa powstania styczniowego związana z Krosnem i regionem – życie, walka, praca i działalność*, można traktować jako literacki pomnik, chroniący przed zapomnieniem sylwetki wybitnych jednostek związanych w różny sposób z ziemią krośnieńską. Czytając tę rozprawę można zapoznać się z notkami biograficznymi gen. Antoniego Jeziorańskiego, Wojciecha hr. Komorowskiego, Henryka Waltera, Felicjana Milerowicza, Stanisława hr. Załuskiego i Augusta Gorajskiego. Wszyscy oni byli czynnymi uczestnikami zrywu niepodległościowego roku 1863 jako ochotnicy. Udzielali się też w życiu politycznym i gospodarczym, piastując różne funkcje i urzędy. Artykuł wzbogacają zdjęcia, portrety i szkice związane z prezentowanymi sylwetkami.

Artykuł: *Lata żarnowieckie w twórczości i działalności Marii Konopnickiej*, rozpoczyna Zdzisław Łopatkiewicz od wywodu dotyczącego przyrównania dokonania H. Sienkiewicza i M. Konopnickiej do odwagi dawnego rycerstwa polskiego, natomiast dar narodu dla wymienionych pisarzy w postaci majątków w Oblęgorku i Żarnowcu, do królewsczyzn nadawanych przez monarchę osobom zasłużonym ojczyźnie. Charakterystyczną dla artykułu symbolikę podkreślają słowa autora: „Bez Oblęgorka i Żarnowca byłibyśmy ubożsi – naród i kraj. Trzeba mieć takie miejsca, aby być narodem” (s. 392). Wieloaspektowa problematyka rozprawki dotyczy kwestii słuszności inicjatywy narodu na rzecz osób zasłużonych w postaci nadawania im majątków ziemskich, jako wyrazu zbiorowej wdzięczności za ich dokonania, faktu wyboru Żarnowca na dar dla Konopnickiej oraz epizodu żarnowieckiego w życiu pisarki. Na walor poznawczy pracy mają wpływ cytowane w tekście korespondencje, bogate w informacje przypisy uzupełniające treść oraz materiał ikonograficzny.

Rozprawę: *Generał broni Stanisław hr. Szeptycki 1867–1950* Stanisław Pomproicz rozpoczyna od omówienia przeszłości rodu Szeptyckich, skupiając uwagę na bracie generała Romanie Andrzeju Szeptyckim, który stał się unitą i greckokatolickim metropolitą lwowskim. Fakt ten miał później rzutować na karierę S. Szeptyckiego: „[...]” przez wyłamanie się z religii rzymskokatolickiej najstarszego brata, Stanisław doznawał ataków ze strony ugrupowań narodowodemokratycznych” (s. 419) Kariera wojskowa Szeptyckiego zakończyła się po przewrocie majowym 1926 r. przejściem generała w stan spoczynku. Osiadł wówczas w rodzinnej posiadłości Korczyn, stał się propagatorem tkactwa i rozwoju przemysłu naftowego w regionie. Całość opisu wzbogacają fotografie wkomponowane w tekst i dopełniające treść.

W artykule: *Działalność Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Krośnieńskiej w latach 1958–1973*, Andrzej Kosiek przedstawił strukturę organizacyjną, działalność i funkcjonowanie powołanego do życia w roku 1958 Stowarzyszenia. Autor dokonał przeglądu najważniejszych postaci związanych z organizacją oraz efektów ich zaangażowania w prace Stowarzy-

szenia, do których zaliczyć należy m.in. wydanie dwu pierwszych tomów monografii Krosna i regionu pod red. J. Garbacika.

Rozprawka Zdzisława Łopatkiewicza: *Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krośnieńskiej w okresie 1973–1998*, stanowi kontynuację tematyki wyżej omówionego artykułu. Przedstawia jednak funkcjonowanie organizacji w kolejnym okresie dziejowym, co wyrażało się m.in. w zmianie sposobu działalności oraz zmianie jednego z członów nazwy (zastąpienie wyrazu *Przyjaciel Miłośnika*). Sukces wydawniczy dwu pierwszych tomów monografii Krosna (1972, 1973) przyczynił się do promocji regionu i wywołał duże zainteresowanie jego przeszłością. Dało to początek tworzeniu kół zamiejscowych organizacji, skupiających środowiska krosnieńskie (Warszawa, Kraków). Owocem skutecznej działalności Stowarzyszenia było wydanie w roku 1995 trzeciego tomu *Krosna. Studia z dziejów miasta i regionu*, pod redakcją S. Cynarskiego, a także tomu czwartego.

Sumując: niniejsza praca stanowi twórczy wkład dla poznania nowych aspektów przeszłości Krosna i regionu. Poruszona w niej problematyka stwarza przesłanki do kontynuacji badań w zakresie historii regionalnej.

Sylwester Dziki

Studium o żywieckim hejnale

Stanisław Dobosz, *Hejnał żywiecki i jego kreatorzy. Opowieść dokumentalna*, Żywiec 2003, 48 s.

Każda społeczność, nawet najniższego szczebla administracyjnego (gmina, powiat) zabiega o posiadanie własnych wyróżników – symboli, które z jednej strony mają scalać ową społeczność, z drugiej zaś wyróżnić ją od innych, sąsiednich grup. Do symboli tych należą: flaga, herb, hymn – w małych społecznościach najczęściej zastępowany przez hejnał. Do owych komponentów lokalnych symboli należałoby zaliczyć również strój – oczywiście nie ten noszony na co dzień, lecz ten ubierany z okazji wyjątkowych, raczej podniosłych uroczystości.

Jak rodził się żywiecki hejnał? (nie wspominam tu o herbie, czy mieszczańskim stroju – te elementy żywieckiej symboliki posiadają obszerną literaturę) – zagadkę tę rozwiązuje w wydanej niedawno opowieści dokumentalnej *Hejnał żywiecki i jego kreatorzy* – Stanisław Dobosz. Autor badacz historii najnowszej, związany (przynajmniej formalnie) z rzeszowskim środowiskiem historyków; w rzeczywistości zaś – jako badacz – zafascynowany jest swoim miastem rodzinnym. Interesuje się wszystkim, co ma jakikolwiek związek z Żywiecczyną, a zwłaszcza okresem okupacji hitlerowskiej i najstarszym okresem kształtowania się organizmu miejskiego (ciekawe studia dotyczące kształtowania się jednej z najstarszych dzielnic – Rudzy, powstawanie kościoła św. Krzyża).

Właściwe rozważania dotyczące narodzin żywieckiego hejnału (z którym mieszkańcy się utożsamiają) autor poprzedził refleksjami o budowie (w l. 1582–1585) wieży w kościele farnym, a także rozwojem muzyki w tym kościele; w 1634 r. przez całą oktawę Narodzenia Panny Marii: 8–15 września z wieży słychać było granie i śpiewanie – później zwyczaj ten przeniesiono również na inne święta. Często muzyką wykonywaną na wieży witano (lub żegnano) dostojnych gości przybywających do Żywca. Czyniono to jednak zbyt okazjonalnie.

Do odległych tradycji grywania na wieży powrócono dopiero (z inicjatywy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej) na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego stulecia.